

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 418 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

5.03.2018 rok

Ojciec Święty Franciszek
The Holy Father Francis
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

Drogi Ojciec Najświętszy uwrażliwił mnie na sprawy duchowe, także za pomocą Ducha Świętego otworzyłam się w całej pełni na transcendencję Trójjedynego Boga, także daję z siebie wszystko, bo jak dawałabym odrobinę z siebie tzn. nic nie dawałabym dla grzesznych owiec Bożych, ani też dla Nieśmiertelnego, który pragnie, aby ziarna z mojej nadprzyrodzonej misji przyniosły obfity plon po rzetelnym procesie badawczym w Kongregacji Nauki Wiary, i aby do tego procesu doprowadzić to piszę po raz **47 - my** do Watykanu tym bardziej, że uległ zmianie adres mojego zamieszkania, który podany jest na początku listu. 6. 02. 2018 r. sprzedałam mieszkanie swe i to w 28 - mą rocznicę poznania Pustelniczki Siostry Miriam od Krzyża i 37 - mą rocznicę śmierci czcigodnej Sługi Bożej Marty Robin, która miała takie same łaski jak ja, że dusza jej za jej życia opuszczała w Bogu ciało, co wszystko to jest znakiem czasu. Stolica Apostolska jak dotychczas milczy na moje tak niewygodne wysyłki w sprawie nadprzyrodzonej misji mej, co wskazuje wyraźnie, że większość duchowieństwa uwięzionych jest w swojej zewnętrzności, a we wnętrzu mają jedynie pustkę bojąc się tłumaczyć moje teksty, aby móc przekazać je Waszej Eminencji, także z takimi zmysłowymi “ ikonami ” mam bardzo utrudnione przedostanie się przed oblicze Wasze. Właśnie teraz nadeszła godzina powstania ze snu (Rz 13, 11) całej Kongregacji Nauki Wiary w sprawie mojego odwiecznego powołania, aby najwyżej klasy teologowie zaczęli wczytywać się w moje duchowe teksty, bo przecież muszą te wybitne jednostki z duchowieństwa wykazać się tym, że są solą i światłem (Mt 5, 13-14) w katolickiej wierze, która jest jedyną prawdziwą wiarą w całym Wszechświecie. Jak widać wielu duchownych jest ślepych, głuchych i też przygłupich do mojego tak wielkiego duchowego Dzieła Bożego, także z takimi niedoświadczonymi i niedouczoneymi kapłanami, to można być jedynie poranionym na duszy i sercu, bo oni nie znając się na duchowych sprawach każdą niewygodną owcę upokorzą, aby ona znalazła się w ulotnym i bezwartościowym wymiarze egzystencji, który wypełniony jest jedynie pustką i nicością nad nicościami, a wszystko to piszę z własnego doświadczenia. Zmysłowi księża wielokrotnie nie mogą sprostać swojemu powołaniu, także w ograniczonym rozumie swym pozbawieni mocy Ducha Świętego uzależnieni też od swoich niejednokrotnie zmysłowych zwierzchników doszli do wniosku, że najlepiej “ olewać ” moje duchowe wysyłki wykalkulowując sobie, że z czasem mi się to pisanie znudzi i zamilknę raz na zawsze, i jak widać tego typu judaszowscy kapłani nie służą we wzroście człowieczeństwa.

Nie tylko w całym Watykanie, ale w ogóle wszędzie potrzebujemy oddanych kapłanów, którzy żyliby prawdziwą wiarą, nadzieją i miłością Pana naszego, ale jak widać na moim przykładzie, że oni za nic mają moją nadprzyrodzoną misję, bo przeraża ich jej wielkość, dlatego też wyrzucają wszystkie moje wysyłki do kosza mając nadzieję, że nikt nie zdemaskuje ich fałszerstwa i dalej pod swoimi zmysłowymi maskami pustym sercem i zatrutym sumieniem swym będą głosić Słowo Boże, i dzięki takim powierzchownym kapłanom, którzy pragną zliberalizować Chrystusowy Kościół do potrzeb zmysłowych ludzi zaczęliśmy staczać się na drogi zagubienia i zniewolenia. Jedynie Kapitan Niebieski zna moje drogi, które przecież

Sam wytycza, i mało uduchowieni księża mogą jedynie wiele szkód narobić w tak niepojętym powołaniu Bożym, także zawsze momentalnie odcinałam się od fałszywych doradców, bo przebóstwiony duch mój odczytywał zmysłowego ich ducha, który zawsze powalał mnie. Kongregacja Nauki Wiary w stosunku do moich przesyłek stara się za wszelką cenę utajnić je, aby wszystko umarło śmiercią naturalną nie wiedząc o tym, że to wszystko wychodzi poprzez moją stronę internetową / <http://annaanielaflak.eu/> /, także jak widać staram się w Chrystusie zaradzić temu złu, gdzie wielcy mafiozi Kościoła Katolickiego zachowują się tak jak mafiozi z fikcyjnego i bezprawnego Trybunału Praw Człowieka będąc pewnymi, że we wszystkim są bezkarni, i tylko oni mogą wydawać swoje prawa i polecenia, które niszczą niewygodne przesyłki, jak i sprawy, aby one nigdy nie ujrzały światła dziennego. Ci wszyscy prowodyrzy zła, którzy pełnią wielkie stanowiska nie tylko w Kongregacji Nauki Wiary, Watykanie, ale w całej zniewolonej Unii Europejskiej, jak i na całym świecie pragną pouczać " lud za pomocą moralności, stworzonej przez ich inteligencję, a nie objawienie Boże " (słowa Waszej Eminencji), także z takim zwyrodnieniowym katechizowaniem narodów mamy to co mamy czyli zwyrodnieniową kulturę obłudy, kłamstwa i śmierci. To 13 - letnie ignorowanie moich duchowych przesyłek skierowanych już do trzech Prefektów Kongregacji Nauki Wiary, jak i dwóch Papieży tj. emeryta Benedykta XVI - go, jak i Waszej Eminencji są wyraźnym sygnałem, że mamy do czynienia z dyktatorską działalnością niektórych kapłanów, którzy nie dopuszczają ich do wiadomości najważniejszego adresata tj. do Ciebie Ojczy. Tak jak w zniewolonym Europejskim Trybunale Praw Człowieka występują jedynie lewackie prawa wraz z narzuconą ideowo - polityczną poprawnością, tak i w Kongregacji Nauki Wiary nie dopuszcza się osób świeckich z ważnymi sprawami do Papieża uważając z góry, że to jest niedopuszczalne, tak jak strasburski trybunał w orzeczeniach swoich w sprawach niewygodnych przekazuje, że sprawa jest niedopuszczalna, a w rzeczy samej działalność jego jest nad wyraz niedopuszczalna. Nigdy nie zwątpiłam w pomoc Bożą w moim odwiecznym powołaniu, także jestem błogosławiona według słów: " a błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi " (Mt 11, 6), także ignorowanie moich duchowych przesyłek przez watykańskich obłudników mam za nic, bo z takimi duchownymi bez autorytetu nie liczę się, bo dla mnie jedynym i niezastąpionym Autorytetem jest Król całego wszechświata Jezus Chrystus, który dobrze wie, że ja jestem do ostatnich ludzkich granic oddana swojemu powołaniu i prawdzie Jego, także w tej wierności w Bogu nigdy nie zachwieję się, tak jak chwieją się zmysłowi kapłani, którzy niejednokrotnie na różne sposoby uciskają owce Boże.

D r o g a E m i n e n c j o, Kongregacja Nauki Wiary, jak i duchowni odpowiedzialni za moją przesyłkę skierowaną do Waszej Eminencji w sprawie mojej nadprzyrodzonej misji ogarnięci są niesamowitą znieczulicą i to identycznie taką samą jak wszystkie media na świecie, do których to na mojej stronie internetowej skierowałam odezwę z 6.12.2017 r. w sprawie nagłośnienia na temat fikcyjnego i bezprawnego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (E T P C), który jako prawniczy stwór działa jedynie na wyrafinowanych, kazuistycznych prawych, które mają wielkie wzięcie w lewackiej niesprawiedliwości. Wszyscy udają, jakby nic nie wiedzieli i nic nie słyszeli czyli jak widać jestem nad wyraz niewygodna nie tylko dla zmysłowych duchownych, którzy nie dopuszczają mojej duchowej misji do zbadania przez " sumienie " katolickiej wiary czyli przez Kongregację Nauki Wiary, ale również dla lewaków

i liberałów Rady Europy, jak i ETPC, który właśnie został utworzony przez tę Radę Europy na użytek unijnych narodów uważając go za “sumienie” całej Unii Europejskiej. ETPC zdominowany przez kastę sędowniczą uważa się za nietykalny, dlatego też prawnicy tam urzędujący nie podlegają żadnej kontroli, także jak widać wszystko zależy tylko od nich, w związku z czym w swoich patologicznych działaniach nagminnie uśmiercają niewygodne i zbyt hańbiące sprawy. ETPC łamie podstawowe prawa w niewygodnych i trudnych sprawach, i to w składzie jednoosobowym, tak jak przy jednym “rzeczniku” z Watykanu prawdopodobnie wyrzucane są moje duchowe wysyłki do kosza, także z takimi prowodyrami zła, którzy doprowadzają do takich nierówności i niesprawiedliwości należy walczyć w miarę swoich możliwości, jak ja to robię, bo przecież niczym więźniem nie jestem i nie będę, bo jestem odcięta od wszystkich ograniczonych populistów i anarchistów, którzy swoimi regułami i zasadami, które nie podlegają dyskusji na potęgę zniewalają i znęcają się nad swoimi ofiarami, jak i niewygodnymi bliźnimi, i duże naciski wywierają na rozwijanie przemysłu aborcyjnego. Przy takim terrorze i przestępstwach czynionych przez zniewolony strasburski trybunał, jak i zmysłowych księży, dla których obca jest wielka wartość wiary, odwagi i męstwa - mam bardzo utrudnione prowadzenie nadprzyrodzonej misji swej, którą i tak w Bogu pod względem pisemnym zakończyłam w rzeczy samej właśnie t e r a z. To słowo teraz związane jest z tym, że pomimo przeprowadzonych paru korekt całego Dzieła Bożego nigdy nie wprowadzałam je w polski program, w którym to na czerwono wyświetlają się ewentualne złe pisownie, także za życia swego dopracowałam wszystko i to co do każdej litery Słowa Bożego. Dawniej wspominałam w swoich duchowych listach, że w duchowym Dziele Niebios mogą znaleźć się jedynie błędy literowe, które absolutnie nie rzutują na wartość całego Dzieła Pana naszego, bo przecież pisałam i dalej piszę je w programie WordPerfect '12, do którego przyzwyczaiałam się i pisząc duchowe czy też świeckie teksty skoncentrowana jestem przede wszystkim na tym co piszę, i czasami mogę nie dopatrzeć prawidłowej pisowni, w wyniku której w wyrazach brak było jakiejś litery, litera za dużo albo też nie ta litera, ale najważniejsze, że nie robię błędów dogmatycznych, co jest najważniejsze w dziełach Bożych. Pod wpływem Ducha Świętego za wstawiennictwem Niepokalanej mocą Samego Zbawiciela w przeciągu zaledwie trzech miesięcy po wiele godzin każdego dnia dokładnie prześledziłam całe Dzieło Boże wraz z całą moją stroną internetową / <http://annaanielaflak.eu/> wykarczowując literowe niedociągnięcia na Chwałę Królestwa Niebieskiego. Właśnie teraz nastąpiła pełnia Boża, aby spróbować czyli przebadać owoc Niebios w Kongregacji Nauki Wiary, który na “mistycznym talerzu” został podany dla całego Kościoła Pana naszego. W dobie internetu wszystko zostało zakończone w Boskim Oblubieńcu jak najdoskonalej, jak tylko potrafiłam przebóstwionymi moimi siłami i przebóstwionym moim rozumem, co dokonało się za sprawą Samego Stwórcy, i wszystkie foldery i podfoldery Dzieła Bożego w programie WordPerfect '12 zostały przegrane na program PDF, aby wszystko to mogło się otwierać bez problemu na wszystkich komputerach.

W moim odwiecznym powołaniu mam być zapomniana dla wszystkich, ale widoczna jedynie dla **Boskiego Oblubieńca** za przyczyną którego wszystko osiągam i wkraczam w Jego nadprzyrodzony wymiar sprawiedliwości, także substancjalne, nadprzyrodzone dotknięcia Jego i płomień Jego tchnienia pozwalają duszy mej w kontemplacji ascezy

mistycznej przekazywać niewielki rąbek odwiecznych tajemnic Jego, które odwiecznie były przygotowane na duszę mą. Pasterz Niebieski mocą Swoją przygotował mnie, jak i duszę moją na łaski Swe, także On bez przerwy prowadzi i kieruje mnie po drodze rajskiej wiekuistości, abym w godności Jego zrealizowała Dzieło Jego, które tak bardzo pomoże udręczonym i zagubionym owcom Jego. Ten ogrom łask Bożych, które mam za sprawą Boga mimo, że one są krótkotrwałe i może nie tak pełne i doskonałe w obecnym doczesnym życiu, które nieprzerwanie ociera się o życie niedoczesne, to jednak te nadprzyrodzone łaski są zadatkami życia wiecznego. Wszystkie te duchowe łaski, które spływają na duszę mą nie są zależne ode mnie, jedynie od najukochańszego Stwórcy, który wkroczył w duszę mą, aby żyła ona w jak najściślejszej łączności z Nim, i w Nim też przekazała rąbek tajemnic Jego dla grzesznych dzieci Jego, które nie idą drogami prawymi wyznaczonymi przez Niego. W moich **30 - tu duchowych książkach** opisane są łaski Boże na tle mojego życia mistycznego połączone z całym grzesznym światem, który pragnie zniszczyć naukę Zbawiciela i zło podaje jako dobro, aby żyć tylko materialnym światem, który przecież prowadzi na wieczne potępienie.

Przekazanie zniewolonemu światu całej mojej nadprzyrodzonej misji danej mi od Stwórcy odbywa się w sposób zupełnie inny od moich oczekiwań, w związku z czym godzę się z tą nieludzką i niekatolicką ciszą z Watykanu na moje duchowe przesyłki, bo przecież w innym wypadku nigdy nie zdobyłabym się na taką heroiczną odwagę, aby umieszczać moje duchowe listy na mojej stronie internetowej, które są do wglądu dla całej ludzkości. Przekazywanie nadprzyrodzonych misji prawie zawsze odbywało się po śmierci prowadzących po rzetelnym badawczym procesie w Kongregacji Nauki Wiary, natomiast w moim przypadku potrzebne jest moc wybitnych umysłów i to najwyższej klasy teologów, dlatego też spora namiastka wiadomości z mojego odwiecznego powołania musiała być na mojej stronie internetowej, co tylko ja jedyna mogłam to jak najlepiej uczynić, bo przecież w Duchu Świętym bardzo dokładnie wiem, co mam za każdym razem przekazać. Gdyby nie ta cisza na moje duchowe przesyłki do Watykanu, to świat nic nie wiedziałby o tak nieprawdopodobnej duchowej misji, także w tej materii w pełni zgadzam się z niepojętymi zamysłami Bożymi, które zupełnie są inne od ograniczonych zamysłów naszych. Ta dotychczasowa błogosławiona cisza na moje duchowe przesyłki w rzeczy samej uczyniła moc dobra dla całej ludzkości, która wchodząc w moją stronę internetową jest w szoku, że poprzez internet przedostała się nadprzyrodzona misja Pana naszego, który wybrał do jej realizacji tak liche, schorowane i niewygodne narzędzie, ale jedynie dla świata pseudonaukowego, pseudosędziowskiego i pseudorządzącego. W dziełach ludzkich stawia się pełne normy czy też warunki, które niejednokrotnie odbiegają od prawdziwej prawdy, bo przecież większość ludzi liczy się z obłudną poprawnością ideologiczno - polityczną, a jeżeli chodzi o dzieła Boże, to tutaj nie istnieją absolutne żadne ludzkie warunki, ani też jakiegokolwiek ludzkie prawa, bo po pierwsze są to prawa Boże, a po drugie, że Stwórcy nigdy nie stawia się absolutnie żadnych warunków, bo On Sam prowadzi wybrane owce Swe w dziełach Swych, gdzie prowadzący nigdy niczego nie żądają od Niego, jedynie tylko w pełnej gotowości wykonują wolę Jego, która ma wypełnić się w nich, co piszę to z własnego doświadczenia.

☛ **Drogi Pasterzu Kościoła Katolickiego** chociażby z moich duchowych listów wynika

jasno, że do ich tłumaczenia potrzeba duchownych czy też teologów o szczególnych uzdolnieniach, bo przecież niejednokrotnie operuję mistycznym językiem, który dla zwykłych śmiertelników jest nad wyraz niezrozumiały, a ponieważ duchowe Dzieło Kapłana Niebieskiego zawiera już z **6000 stron**, to przecież trzeba na to wiele lat, aby to wszystko wchłonąć w duchu niezastąpionego Pana naszego. Sam Ojciec widzi, że musiałam otworzyć się w dużym procencie, głównie poprzez moją stronę internetową na cały zniewolony świat, bo nie miałam wyjścia, bo nikt nie uwierzyłby mi, że prowadzę tak wielkie nadprzyrodzone dzieło, które skierowane jest do całej ludzkości i wszystkich następnym pokoleń. Drogi Ojciec Święty Franciszku jesteś nieomylny jeżeli chodzi o sprawy wiary i moralności, i nie możesz też wydać żadnego werdyktu na temat mojej nadprzyrodzonej misji bez procesu badawczego tym bardziej, że nie zapoznałeś się z nią i jak na razie nie znasz się na niej, bo na nią potrzebny jest sztab paru wybitnych teologów, którzy i tak w pełni czasów będą powołani, aby to wszystko przebadać i to co do każdej litery Słowa Bożego. Moja heroiczna walka o otwarcie przewodu badawczego duchowego Dzieła Niebios będzie trwała do końca życia mego, bo wiadomo, że ostateczny werdykt jego zapadnie wiele lat po śmierci mej. Duchowe Dzieło Najświętszego, które odwiecznie było zaplanowane na duszę mą wchodzi w zakres katolickiej wiary, także powinnam mieć już wyznaczoną **a u d i e n c j ę** u Waszej Eminencji tym bardziej, że Wasza Eminencja ma na celu dobro i cześć Chrystusowego Kościoła.

Nauczyciel Niebieski nauczył mnie cierpliwości i wytrwałości w wykonywaniu woli Swej, także w wielkiej wierności i pokorze realizując ją tym bardziej, że nieustannie przynagla mnie miłość Ukochanego, który jest centrum życia mego, i bez którego nie mogę już żyć. Na mojej drodze świętości nigdy nie dam zwyciężyć się złu, także zawsze zło będę dobrem zwyciężać (Rz 12, 21), co widać to bardzo wyraźnie chociażby w tym względzie, że wcale nie reaguję na “olewane” moje tak wartościowe duchowe przesyłki przez Kongregację Nauki Wiary w sprawie nadprzyrodzonej misji mej. Wszystko wykonuję zgodnie z wytycznymi Boskiego Oblubieńca czyli pragnienia Ukochanego stały się moimi pragnieniami, o czym On bardzo dobrze wie, dlatego też nad wyraz wspiera mnie w mojej słabości, abym jak najgodniej odpowiadała na wyzwania naszych współczesnych czasów.

Moje tak liczne ignorowane przesyłki do Waszej Eminencji, jak i Kongregacji Nauki Wiary wskazują wyraźnie, że odmawiane jest mi człowieczeństwo czyli negowana jestem wraz z najważniejszymi przykazaniami Jezusa (użyłam tutaj trochę parafrazy z mądrego zdania, które Wasza Eminencja wypowiedziała na jednej ze swojej homilii). Mam głęboką nadzieję, że po tej wysyłce nie będę już więcej ignorowana i otrzymam konkretny list z datą audiencji u Waszej Świętobliwości, i czekam na tak ważną wiadomość w rzeczy samej od samego pontyfikatu Ojca. Na ręce Waszej Eminencji wysyłam dwie takie same płyty kompaktowe CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana naszego, ponadto kopię listu skierowanego do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary abp. Luisa Francisco Ladaria Ferrera, i gdy tylko na poczcie otrzymam dowód nadania wysyłki do Watykanu, to te dwa listy znajdą się również na internetowej stronie mej, która przekroczyła już prawie **480 000 odwiedzin**.

Szczęść Boże !
Anna Aniela Flak